GAZETA KRAKOWSKA

Nro 52.

Z KRAKOWA DNIA 30. CZERWCA 1813 Roku W ŚRODĘ.

Z Hamburga d. 10 Czerwca.

(Z Gazety Berlińskiey.)

Na miasto nasze, godne ze wszech miar politowania, nałożono 48 milliionow frankow kontrybucyi, która w 4ch tygodniach ma bydź wypłacona.

Dla ułatwienia dowozu żywności pozwolił Kże Eckmühl żeglugi na Wezerze.

Wiadomość o Hamburgu.

Miasto Hamburg, które z powodu świeżo zaszłych wypadkow, iest dziś przedmiotem uwagi, liczy się trzeciem w rzędzie miast Niemieckich pod względem ludności, a pierwszem co do bogactw i handlu. Zabudowane na prawym brzegu przy uyściu Elby i na przyległych wyspach, oblane od północy rzeką Alster, która się w kilkanaście rozlewaiąc kanałow, w rożnych kierunkach przerzyna środek samego miasta, położone między dwoma morzami, które handlem swoim połącza, opatrzone w porty, zamożne w mieszkańcow czynnych, pracowitych i przemyślnych, posiada wszystkie handlowego miasta korzyści. Obszerne warownie otaczaiące to miasto, z przyczyny rozległości swoiey i niedoskonałego urządzenia, mniey dziś użyteczne bydź mogą; wały służą za mieysca publicznych przechadzek, skąd naywspanialsze odkrywaią się widoki. W roku 1793 w 5ciu parafiach składaiących miasto, liczono 7904 domow, 3896 składow i kramow, 9561 mieszkań zbudowanych na wierzchu handlowych składow, i 1839 sklepow zamieszkałych. Ludność, napływem Emigrantow w czasie rewolucyi Francuzkiey i Hollenderskiey pomnożona, na początku tego wieku 120,000 dusz przenosiła. Widok wewnętrzny miasta nie ma wiele przyiemności; ulice ciasne i ciemne; w architekturze domow widać, iż więcey miano względu na ich trwałość, i ekonomiczne korzyści, niżeli na piękność kształtow, godne są iednak widzenia. Kościoł S. Michała; gotyczna, ale piękne zachowuiąca proporcye; wieża S. Piotra; pałac poselstwa Cesarzow Niemieckich i Hrabiego Potockiego. ——Instytuta publiczne w Hamburgu są szczegolniey godne uwagi: miłość ludzkości połączona z rozsądkiem

i przezornością przewodniczyła tym dobroczynnym zakładom. Dom sierot, utrzymanie i policya żebrakow, dom poprawy, a nadewszystko liczne dla żeglarzy i cudzoziemcow szpitale, są w oczach tych nawet, którzy podobne ustanowienia w Londynie lub Kopenhadze widzieli, godne podziwienia. Zarządza i kieruie tem wszystkiem Towarzystwo patryotyczne z nayznakomitszych obywateli miasta złożone, którego ustawy i troskliwość czynią zaszczyt moralności mieszkańcow. Hamburg ma Gymnazium i Szkołę, które w gronie Professorow liczyły uczonych pierwszego rzędu, iakiemi są Jeograf Ebeling, Filozof i badacz natury Reimarus, sławny Pisarz w materyach ekonomii politycznej i założyciel szkoły pod nazwiskiem akademii handlowey Busch, i inni. Biblioteka miasta, codziennie przez cztery godziny otwarta, zawiera przeszło 100,000 ksiąg i rękopism. — Naymocnieyszą zasadą bogactw i handlowey przewagi Hamburga był bank, 1619 roku w tem mieście założony. Massa cyrkuluiącego w banku funduszu iest taiemnicą Stanu: ile iednak wiedzieć można, od 1793 do 1797 powiększył się on w stosunku 9 do 17, a w ten czas iednak nie wyrownywał ieszcze dwom trzecim dawnego banku Amszterdamskiego. Co się tycze bogactw prywatnych Hamburczanow, uczynić sobie można o nich wyobrażenie, zważaiąc, że ¼ procentu od szacunku wszelkiey własności, podług sumienia zeznaney, iako podatek opłacana, stanowiła kapitał tychże własności od 40 do 50 milliionow talarow bankowych wynoszący. Handel tego miasta był niezmierny. Od 1900 do 2000 okrętow kupieckich zawiiało co rok do portu Niederbaum.

Hamburg, ieżeli nie założenie swoie, tedy przynaymniey wyniesienie na stopień miasta, winien Karolowi W. Od tey epoki podlegał rożnym losu przemianom. Zbudowany na ziemi, do którey dom Holsztyński rościł sobie prawo, zależał naprzod od tych Xiążąt, i nawet po weyściu swoiem w roku 1241 w związek Anzeatycki, przysięgę wierności i hołd Królom Duńskim iako Xiążętom Holsztyńskim składał. W roku 1618, lubo wyrok Kamery Cesarskiey uznał to miasto za wolne, i nadał mu prawo zasiadania i głosowania na Seymie Rzeszy Niemieckiey, pretensye iednak Królow Duńskich, które nie raz woyną i oblężeniem groziły, nie dozwalały mu korzystać z tego przywileiu, i dopiero traktat w roku 1768 zawarty, kończąc te wzaiemne rozrożenienia, przypuścił Hamburg do używania praw swoich. Ta Rzeczpospolita musiała ieszcze walczyć na łonie swoiem ze straszliwszym daleko nieprzyiacielem: były to domowe niezgody, które w r. 1708 wszczęło pospolstwo, Senatowi i możnieyszym niechętne, a przez zapalone kazania Pastora Krumholz poburzone. Kommissya Cesarska, wsparta woyskami niższey Saxonii przywrociła nakoniec porządek, i w roku 1712 przepisała konstytucyą, która się z małemi odmianami aż do ostatnich czasow utrzymywała. Rządzi tem miastem Senat ze 4 Burmistrzow i 24 Senatorow złożony: 3 Burmistrzow i 11 Senatorow powinni bydź uczeni, i mieć stopnie Doktorow albo wyzwolonych w prawie, inni wszyscy należą do stanu kupieckiego. Władza prawodawcza przebywała w powszechnem zgro-

madzeniu obywateli czynnych, to ieſt, posiadaiących niemniey od 1000 talarow bankowych maiątku, to zaś zgromadzenie w rożnych się znowu kollegiach reprezentuie.

Co się tycze obyczaiow, zabaw publicznych i oświecenia mieszkańcow, trudno ieſt oznaczyć ie rozrozniaiącą cechą, z przyczyny, że Hamburg zawsze ieſt był zbiorem ludzi wszyſtkich narodow, wszelkiego wieku, ſtanu i obyczaiow, których handel, albo miłość wygodnego i niepodległego życia, do tego miaſta sprowadza. Nie masz tu dworu, któryby swym przykładem dawał prawo; nie masz klass uprzywileiowanych, któreby ton w posiedzeniach ſtanowiły. W tey osobliwszey mieszaninie narodow, poſtrzegacz, prócz niey samey, nic oryginalnego nie widzi. Można tu poznać i porownywać wszyſtkie ludy Europy, a nawet innych części świata, z których każdy swoy ubior, swoy ięzyk i sposób życia zachowuie. Jednakże ograniczaiąc uwagę swoię samemi rodowitemi mieszkańcami Hamburga, w wielu domach widać sposób życia Angielski, z gościnnością ſtarożytnych Sasow połączony. Znaydziemy tam szacunek dobrych obyczaiow, przyſtoyność, wiarę i rzetelność, wielu ludzi gruntownie oświeconych w nauce handlu, w hiſtoryi i w ięzykach, wielu nawet umieiących cenić płody nauk i sztuk pięknych. — Dochody publiczne miaſta wynosiły przeszło 11 milliionow złotych polskich: siła zbroyna, zawsze na żołdzie utrzymywana, 2000 piechoty i jazdy; lecz oprócz tego mieszczanie składali pięć pułkow woiennym sposobem urządzonych, zbroynych i w każdym czasie gotowych.

Z Paryża d. 30 Maia. (1)

N. Cesarzowa Rejentka odebrała o zaszłych przy woysku zdarzeniach w dniach 19, 20, 21 i 22 Maia, iako też o iego ſtanowisku w d. 23 naſtępuiące doniesienia:

Cesarz Alexander i Król Pruski poſtanowili sławne z siedmio letniey woyny ſtanowisko od Bautzen do Hochkirchen osadzić, połączyć tam wszyſtkie posiłki, których od Wisły i z innych mieysc z tyłu oczekiwali, przydać do tey posady wszyſtkie sposoby sztuki, i tak oczekiwać bitwy, w którey wszyſtkie korzyści zdawali się mieć za sobą.

Jedenaſty korpus Xcia Tarentu (Mar. Macdonalda) wyruszył d. 15 z Bischowswerda i znaydował się tegoż dnia w wieczor na wyſtrzał z działa od Bautzen, skąd całe ſtanowisku nieprzyiacielskie rozpoznał, i ſtanął.

Od tey chwili wszyſtkie korpusy woyska Francuzkiego brały kierunek ku obozowi pod Bautzen.

Cesarz wyiechał d. 18 z Drezna, nocował w Harta, a d. 19 o godzinie 10tey przybył przed Bautzen. Cały dzień ſtrawił na rozpoznaniu ſtanowiska nieprzyia-

---

(1) Kładziemy tu częścią dla zupełności, częścią dla porownania rapport Francuzki o zdarzeniach od d. 19 do 22 Maia w wyższey Luzacyi z niektóremi uwagami. Podobne rapporty w niemieckich gazetach są naylepszym dowodem prawdy dla Niemcow, i w żaden sposob nie mogą, iak P. T. K obawia się w pismie *Niemiecko Rossyyskiem dla ludu*, ożywić męztwa osad Francuzkich po twierdzach, gdyż to ſtaćby się nawet mogło przez zfałszowanie Niemieckich rapportow. Nie należałoby, gdyby tego dokazać można, do twierdz oblężonych żadnych wpuszczać gazet. *Przypisek gazety Berlińskiey.*

gielskiego.

Dowiedziano się, iż Rossyyskie korpusy Barclay de Tolly, Langeron i Sassa, i Pruski Kleifta złaczyły się z sprzymierzonem woyskiem, którego siłę rachować można było 150, do 160,000 ludzi. (2)

D. 18 w wieczor ftanowisko nieprzyiaciela było naftępuiące: lewe iego skrzydło opierało się o lasy i skały wzdłuż rzeki Spree na godzinę drogi przed Bautzen. Miafto to wspierało iego środek, które obwarowane było ftrzelnicami, palissadami i redutami. Prawe opierało się o warowne wzgorza, które wąwozow Spree w okolicy wsi Nimschütz broniły, przed zaś iego zasłaniała Spree. Mocna ta posada była dopiero pierwszem ftanowiskiem. O 3000 sążni daley w tyle widzieć się dała świeżo sypana ziemia i roboty, które drugie iego ftanowisko oznaczały. Lewe skrzydło było ieszcze o te same gory na 2000 sążni za pierwszym ftanowiskiem i daleko przed wsią Hochkirchen oparte. Srodek opierał się o trzy obwarowane wsie, które tak były umocowane, iż uważane bydź mogły iako warowne mieysca. Bagnami poprzerzynana rownina do którey ciężko było doftąpić, zasłaniała trzy części środka. Nakoniec prawe iego skrzydło opierało się także za pierwszym ftanowiskiem o warowne wsie i wzgorki. Przod nieprzyiacielskiego woyska tak w pierwszym, jak w drugiem ftanowisku rozciągać się mogł, na półtory godziny drogi.

Stanowisko woyska Francuzkiego d. 19 było naftępuiące:

Na prawem skrzydle ftał Xże Reggio (Marszałek Oudinot), opieraiąc się o gory na lewym brzegu Spree, i doliną tylko był od lewego skrzydła nieprzyiacielskiego przedzielony. Xże Tarentu ftał z jazdą na gościńcu od Drezna do Bautzen. Jenerał Bertrand ftał na lewey ftronie Xcia Raguzy (Mar. Marmonta), opierał się o wiatrak i las, grożąc uderzeniem na prawe skrzydło nieprzyiacielskie. Xże Moskwy (Mar. Ney), Jenerałowie Lauriſton i Reyner ftali w Hoyerswerda na drodze do Berlina, za liniią i lewem naszem skrzydłem.

Dowiedziawszy się nieprzyiaciel, że znaczny korpus woyska przybył do Hoyerswerda, mniemał, że plany Cesarza zmierzać mogą do obeyścia iego posady z prawego boku, odmienienia placu boiu, a zatem zrobienia iego warowni nieużytecznemi. Ale wiedząc tylko o przybyciu tam Jenerała Lauriftona, sądził, iż ta kolumna nie ma iak 18 do 20,000 ludzi; wyprawił zatem przeciw niey Jenerała Jorka z 12,000 Prussakow i Jenerała Barclay de Tolly z 18,000 Rossyanow. Rossyanie ftanęli we wsi Klix, a Prussacy w Weissig. Tymczasem Jenerał Bertrand posłał Jenerała Pery z dywizyą Włoską do Königswartha, dla utrzymywania naszego związku z oddzielnemi korpusami. Jenerał Pery przybył tam w południe, ale tak złe poczynił rozporządzenia, nie kazawszy przeyrzeć lasku, i źle rozftawił swoie placowki, że o godzinie 4tey napadniony był z okrzykiem hurra! przez co niektóre bataliiony w nieład wprawione zoftały. Utracił 600 ludzi, pomiędzy któremi znayduie się Włoski Jenerał brygady Balathier raniony, 4 działa i 3 pro-

(2) Były to tylko reszty zniszczonego pod Lützen i nad Elbą woyska. *Przypisek gazety Berlińskiey.*

chownice. Hrabia Valmy nadciągnął z jazdą, stanął na czele dywizyi Włoskiey i odzyskał wieś Königswartha. W teyże chwili nadciągnął korpus Hrabiego Lauristona z Hoyerswerda, który szedł w rownym kierunku z Xciem Moskwy, do Weissig, dla obeyścia nieprzyiacielskiey posady. Rozpoczęła się bitwa i korpus Jorka byłby zupełnie zniszczony, gdyby nie wypadało przeprawiać się przez wąwoz, który woyska nasze zwolna tylko przebydź mogły (3). Po trzech godzinney walce została wieś Weissig opanowana i korpus Jorka był za rzekę Spree przepędzony.

Walka pod Weissig była iuż sama z siebie ważnem zdarzeniem. Obszernieyszy rapport wyiaśni iey szczegóły (4).

D. 19 nocował Hrabia Lauriston w stanowisku pod Weissig, Xże Moskwy w Markersdorf, a Hrabia Reynier o godzinę drogi daley. Prawy bok posady nieprzyiacielskiey był oskrzydlony.

D. 20 o godzinie 8 zrana udał się Cesarz na wzgorek za Bautzen. Rozkazał Xciu Reggio przeyśdź za Spree i uderzyć na gory, o które opierało się lewe skrzydło nieprzyiacielskie; Xciu Tarentu rozkazał rozbić most na Spree między Bautzen i gorami; Xiąże Raguzy odebrał rozkaz rozbić drugi most na Spree o pół mili od Bautzen; Xże Dalmacyi, które mu J. C. Mość powierzył naywyższe dowodztwo nad środkiem, odebrał rozkaz przeprawienia się za Spree i napastowania nieprzyiaciela z prawego boku; nakoniec Xże Moskwy pod którego rozkazami zostawali 3ci korpus, Hrabia Lauriston i Jenerał Reynier, odebrał rozkaz zbliżenia się do Klix, przeyścia za Spree, udania się potem do głowney kwatery do Würschen, a ztamtąd do Weissenberga.

Ogień z dział rozpoczął się w południe. Xże Tarentu nie potrzebował rozbiiać mostu, znalazł przed sobą murowany, przez który mocą się przeprawił. Xże Raguzy kazał tymczasem swoy zarzucić i przeprawił się z swoim korpusem.

Po sześciogodzinnym żywym z dział ogniu i po kilku natarciach nieprzyiacielskich, kazał Jenerał Compans Bautzen osadzić. Jenerał Bonnet zaiął wieś Niedhayn i opanował szturmem wzgorek, który zrobił go panem całego środka nieprzyiacielskiego stanowiska. Xże Reggio opanował wzgorki, a o godzinie 7mey wieczor został nieprzyiaciel do drugiego stanowiska odparty. Jenerał Bertrand przeszedł za odnogę Spree, ponieważ trzymał ieszcze nieprzyiaciel osadzone wzgorki, o które opierało się iego prawe skrzydło, a zatem znaydował się między korpusem Xcia Moskwy i naszem woyskiem.

O godzinie 8mey wieczorem wszedł Cesarz do Bautzen. Tymczasem nieprzyiaciel zaczął wierzyć, iż może bydź z swego stanowiska wypartym. Odmienił zatem wszystkie swoie rozporządzenia, i nie śmiał za swoiemi szańcami oczekiwać losu bitwy. Ogromne iego prace i 300 redut stały się iuż niepotrzebnemi. Prawy bok iego stanowiska, który znaydował się na przeciwko 4go korpusu, wy-

(3) Tak więc wąwoz był winien, że utracono działa i 2000 jeńcow, pomiędzy któremi iedego Jenerała dywizyi, a 3 brygady, i że Jenerał Lauriston spędzony był z placu boiu. (*Zobacz Rossyyski rapport (w Nro. 47 gazety naszey) przypisek gazety Berlińskiey.*)

(4) Wątpiemy bardzo, aby kiedy wyszedł. *Przypisek teyże.*

obrażał odtąd iego środek, i widział się bydź zmuszonym prawe swoie skrzydło, które znaczną część iego woyska w sobie obeymowało, wystawić przeciw Xciu Moskwy w okolicy, którey nie był ieszcze dokładnie rozpoznał, i mniemał ią bydź za swoią posadą.

D. 21 o godzinie 5tey zrana udał się Cesarz na wzgorki o 3/4 godziny drogi od Bautzen. Xże Reggio wytrzymał żywy ogień na wzgorkach, których lewe skrzydło nieprzyiacielskie broniło. Rossyanie znaiąc ważność tey posady postawili tam znaczną siłę, aby lewe ich skrzydło nie było zaskoczone. Cesarz rozkazał Xiążętom Reggio i Tarentu utrzymywać tę walkę, ażeby nie dadź się rozszerzać lewemu skrzydłu nieprzyiacielskiemu i zasłonić przed nim prawdziwe natarcie, którego wypadek nieda się przed godziną 12tą lub 1wszą poznać.

O godzinie 11tey postąpił Xże Raguzy o 1000 sążni naprzod od swoiego stanowiska i rozpoczął się straszny z dział ogień przed redutami i wszystkiemi nieprzyiacielskiemi szańcami.

Gwardya i odwod woyska, piechota i jazda zasłonione łańcuchem woyska, miały łatwe drogi do udania się w prawą lub lewą naprzod iak okoliczności bitwy wymagały. Nieprzyiaciel był zatem względem mieysca prawdziwego uderzenia w niepewności trzymany.

Tymczasem Xże Moskwy wyparł nieprzyiaciela ze wsi Klix, przeszedł za Spree i pędził wszystko przed sobą aż do wsi Preilitz (!!) O godzinie 10tey opanował tę wieś; ale gdy nieprzyiacielskie odwody naprzod postąpiły, dla zasłonienia głowney kwatery, odparty Xże Moskwy został i utracił Preilitz. O godzinie 1wszey po południu zaczął Xże Dalmacyi pomykać się naprzod. Nieprzyiaciel widząc całe niebezpieczeństwo, iakim przez obrot bitwy był zagrożony, uznał, iż iedyny pozostał mu się sposob wytrzymać z korzyścią przeciw Xciu Moskwy walkę, nie dozwalać nam się rozwinąć. Jakoż opierał się natarciu Xcia Dalmacyi. Tu nadeszła chwila do przeważenia bitwy. Cesarz udał się przez poruszenie w lewą w 20 minutach z gwardyą, 4 dywizyami Jenerała Latour-Maubourg i znaczną liczbą dział na bok prawego skrzydła posady nieprzyiacielskiey, które stało się teraz środkiem woyska Rossyyskiego.

Dywizye Moranda i Wirtemberska opanowały wzgorek, który służył nieprzyiacielowi za punkt oparcia się. Jenerał Devaux zaprowadził batteryą, z którey kierował ogniem przeciw massom, które odzyskać chciały to mieysce. Jenerałowie Dulauloy i Drouot postąpili naprzod z 60 odwodowemi działami. Nakoniec Xże Trewizy z dywizyami Dumoutier i Barrois z nowey gwardyi wziął kierunek ku karczmie Klein-Barchwitz i przeciął drogę od Würschen do Bautzen. Dla odwrocenia tego nowego attaku przymuszony był nieprzyiaciel odsłonić prawe swoie skrzydło. Xże Moskwy korzystał z tey okoliczności i postąpił naprzod. Opanował wieś Preisig i posuwał się daley, oskrzydliwszy nieprzyiacielskie woysko do Würschen. Była iuż godzina 3cia z południa, gdy Cesarz zostaiącemu w naywiększey niepewności woysku, po okropnem ogniu z dział na trzy godziny drogi rozciągaiącey się linii, zapowiedział, że bitwa wygrana (5).

(5) Jeszcze trzecie takie zwycięztwo, mowił Pyrrhus we Włoszech, a zginęliśmy! *Przypisek gazety Berlińskiey.*

Postrzegłszy nieprzyiaciel prawe swoie skrzydło zaskoczone, zaczął się cofać, a wkrotce ustęp iego zamienił się w ucieczkę (6).

O godzinie 7mey wieczorem Xże Moskwy i Jenerał Lauriston przybyli do Würschen. Xże Raguzy odebrał rozkaz zrobienia z przeciwney strony poruszenia; osadził wszystkie oszańcowane wsie i reduty, które nieprzyiaciel opuścić musiał, postąpił naprzod w kierunku od Hochkirchen i zaszedł całemu lewemu skrzydłu nieprzyiacielskiemu z boku, które w okropnym pogrążone zostało nieładzie. Xże Trewizy odpierał z swey strony żywo toż skrzydło i zadał mu wielką klęskę (7).

Cesarz nocował na gościncu w pośrod swey gwardyi w karczmie Klein - Barchwitz. Wyparty więc z wszystkich swoich stanowisk nieprzyiaciel, zostawił poboiowisko swoiemi trupami i ranionemi okryte, a w mocy naszey kilkanaście tysięcy jeńcow (8).

D. 22 o godzinie 4 zrana puściło się woysko Francuzkie w poruszenie. Nieprzyiaciel uciekał przez całą noc wszystkiemi drogami i w wszystkich kierunkach. Pierwsze iego straże natrafiono dopiero za Weissenbergiem, lecz nie czyniły odporu aż na wzgorkach za Reichenbach. Nieprzyiaciel nie widział ieszcze naszey jazdy (9).

Na rowninie Reichenbachskiey uderzył Jenerał Lefebure-Desnouettes na czele 1500 koni, częścią Polskich ułanow, częścią czerwonych pikinierow gwardyi na nieprzyiacielską jazdę i poraził ią. Nieprzyiaciel rozumieiąc z tylu tylko ludzmi mieć do czynienia, kazał całey dywizyi wystąpić, a poźniey coraz więcey dywizyy przybywało do potyczki. Wystąpił przeciw nim Jenerał Latour - Maubourg z 14,000 koni, z Francuzkiemi i Saskiemi kirysserami, i nastąpiło kilka natarciow jazdy. Nieprzyiaciel zdziwiony widzieć przed sobą 15 do 16,000 jazdy, bo mniemał, że nam zbywa zupełnie na jeździe, cofnął się w nieporządku. Czerwoni pikinierowie gwardyi są powiększey części ochotnicy z Paryża i okolic. Jenerał Lefebure-Desnouettes i Jenerał Colbert ich pułkownik, daią im naywiększe pochwały. W tey potyczce konnicy kula działowa urwała Jenerałowi Bruyer, znakomitemu officerowi od lekkiey jazdy, nogę.

Jenerał Reynier udał się z korpusem Saskim na wzgorki Reichenbachskie i ścigał nieprzyiaciela aż do wsi Hotterndorf. Na godzinę drogi przed Görlitz zaskoczyła nas noc. Lubo mieliśmy długi dzień, bo uszliśmy 8 godzin drogi od poboiowiska i woysko bardzo było strudzone, mogliśmy wszelako w Görlitz nocować, potrzeba tylko było obeyśdź wzgorki, na których nieprzyiaciel część tylney swoiey straży postawił, ale Cesarz rozkazał woysku stanąć.

W bitwach dnia 20 i 21go stoczonych ranionemi zostali: Jenerał Würtembergski, Franquemont i Jenerał Corencez. Strata nasza w dniu tym, może wynosić 11 do

(6) Tak iest prawdziwa ucieczka, iak zwycięstwo. *Przypisek gazety Berlińskiey.*
(7) W okropnym nieładzie pogrążone lewe skrzydło, a odpierać go trzeba było. Jakże się to zgodzi. *Przypisek teyże.*
(8) Zapewne zabici na poboiowisku. *Przypisek teyże.*
(9) — 15 do 16,000 jazdy iest małą rzeczą, którą łatwo przeoczyć można! *Przypisek teyże.*

12,000 wzabitych i wranionych. D. 22go o godzinie 7mey, W. Marszałek pałacu, Xże Friolu, znaydował się na pewnym pagorku i rozmawiał z Xciem Trewizy i Jenerałem Kirgener. Wszyscy trzey byli pieszo i dosyć oddaleni od mieysca walki, gdy jedna z ostatnich kul nieprzyiacielskich, przeleciawszy tuż wedle Xcia Trewizy, rozerwała niższą część żywota W. Marszałkowi, a Jenerała Kirgener na śmierć ugodziła. Poczuł Xże Friolu natychmiast: iż śmiertelny raz odniosł, iakoż umarł we 12 godzin.

Skoro rozstawiono placowki i woysko roztasowało się, Cesarz odwiedził natychmiast Xcia Friolu. Znalazł go zupełnie przytomnego sobie i w naywiększey spokoyności umysłu. Xże ścisnął rękę Cesarza i poniosł ią ku swym ustom: "Całe życie, rzekł Xże, poświęciłem usłudze Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości, i dla tego iedynie żałuię iego straty, gdyż mogłoby Ci bydź ieszcze użytecznem. Duroк! zawołał Cesarz, inne iest ieszcze życie, które zaczynasz, abyś w nim czekał na mnie; tam znowu się zobaczemy! Tam się zobaczemy Cesarzu, odpowiedział umieraiący, lecz dopiero za lat 30, kiedy pokonasz twych nieprzyiacioł i spełnisz wszystkie nadzieie naszey oyczyzny.... Zyłem iako uczciwy człowiek, nie mam sobie nic do zarzucenia; pozostawiam iedyną córkę. — W. C. K. Mość będziesz iey Oycem. Cesarz oparłszy o lewą rękę głowę, prawą trzymał rękę W. Marszałka, i w tey postawie zostawał może przez kwadrans w naygłębszem milczeniu. Milczenie to przerwał Xże słowy: Oddal się Nayiaśnieyszy Panie; widok ten sprawia Ci zmartwienie! Cesarz oparłszy się na Xciu Dalmacyi i na W. Koniuszym, opuścił Xcia Friolu, nie mogąc wyrzec więcey nad te słowa: Zegnam Cię więc przyiacielu! poczem udał się do swego namiotu, i całą noc niekazał nikogo puszczać do siebie.

D. 23 o godzinie 9tey Jenerał Reynier wszedł do Görlitz. Wystawiono mosty na rzece Neisse i woysko przeszło na drugi brzeg teyże rzeki.

Wieczorem tegoż dnia Xiąże Belluny znaydował się w Boitzenburgu; Hrabia Lauriston miał swoią głowną kwaterę w Hochkirchen, Hrabia Reynier w Trotschendorff na drodze ku Lauban, a Jenerał Bertrand za wsią wspomnioną. Xże Tarentu był w Schönberg, a Cesarz znaydował się w Görlitz.

Posłaniec nieprzyiacielski przywiozł rozmaite listy.

Miasto Drezno i Ministerium Saskie, starało się z naywiększą czynnością o żywność dla woyska, które niemiało iey nigdy więcey, iak teraz, podostatkiem. Wypotrzebowano wprawdzie wiele ammunicyi, iednakże artylerya nasza będzie w nią opatrywana z fabryk w Torgawie i w Dreznie i przez dostawienie, którem się trudni Jenerał Sorbier.

W małey utarczce pod Reichenbach d. 22go przekonaliśmy się: że młoda jazda nasza, w rowney liczbie ma przewagę nad nieprzyiacielską (!!)

Niezdobyliśmy żadney chorągwi, bo ie nieprzyiaciel trzymał zawsze opodal od placu boiu. Cesarz ochraniaiąc jazdę trzyma ią zawsze w odwodzie, dopoki dosyć liczną nie będzie.

Rapport o bitwie pod Würschen uważać można za pierwszy rys piora. Sztab głowny trudni się zebraniem poiedynczych rapportow. — (Sprostuie zapewne, dodaie gazeta Berlińska, nieiedno, a mianowicie, że posłaniec nieprzyiacielski przywiozł rozmaite listy, w których, iak się domyślać trzeba, proponowany był rozeym. Lecz kto się o rozeym starał, wiadomo.)

DODATEK
DO Nro 52.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 30 CZERWCA 1813 Roku WE SRODĘ

Z Peterzburga d. 21 Maia (d. k.)

Otrzymali naymiłościwiey od N. Imperatora Jenerał piechoty Xże Łabanow-Rostowski order S. Włodzimierza I. klassy, wielkiego krzyża; Jenerał piechoty Barclay de Tolly brylantowe znaki orderu S. Alexandra Newskiego; Jenerał Porucznik Saken order S. Alexandra Newskiego; Jener. Intendent 3go zachodniego woyska, aktualny Radca Sanu Rachmanow order S. Włodzimierza 2 klassy W. krzyża, i Jen. piechoty Langeron order S. Jerzego 3giey klassy W. krzyża.

Przy oblężeniu Torunia wydarzył się następuiący przypadek: Dnia 14 (2 d. k.) Kwietnia, do iednego z przykopow wleciał granat, i upadł pod nogi Pułkownika Połtorackiego, Szefa pułku Naszeburskiego; w bliskości iego znaydowali się wtedy dway officerowie Pruscy i czterey żołnierze Rossyyscy. Każdy niechybną śmierć widział. W teyże chwili grenadyer z pułku tegoż, Stiepan Afanasjew, obiema rękami bierze granat i wyrzuca go na drugą stronę wału. Granat upadłszy pękł, nikomu nie uczyniwszy szkody. Jenerał Barclay de Tolly uwiadomiony o tem, zaraz na mieyscu tak odważnego żołnierza nagrodził znakiem orderu S. Jerzego.

Z Rygi d. 24 Maia

Dziś ciągnęła tędy pierwsza brygada odwodowey konney artyleryi. Piękność ludzi, koni i dział powszechne wzbudziła zadziwienie.

Z Berlina d. 19 Czerwca.

N. Cesarz Rossyyski raczył tuteyszego Rossyyskiego Kommendanta placu podpułkownika i Kawalera Nogin, za okazaną pod Boryssowem odwagę posunąć nayłaskawiey na pułkownika.

Przybyli tu: Cesarko-Rossyyski Pułkownik, Xże Hessen-Philipsthal z Peterzburga; Rossyyski Major Schöping, z Krossen; Rotmistrz Hedemann, adjutant Królewicza Wilhelma Pruskiego; Kapitan Weyrach, adjutant Jenerała Bülow, z Krossen; Tayny Radca Labaye, z Królewca; Kapitan Kramin i Pułkownik Fontanilles, z Hamburga do Drezna przeieżdzaiący; Xże Rossyyski Ogiński, z Adjutantem swoim Hrabią Frankwitz, z Poznania; Rossyyski Pułkownik Pahlen, z

Brandeburga; Królewsko Pruski Minister sprawiedliwości Kircheisen, z Szląska; Jenerał Hrabia Schwerin, z Oranienburga; Hrabia Lehndorf, Major i naczelnik narodowey Pruskiey jazdy, od woyska; P. Thiele, adjutant Jenerała Wallmoden, z Boitzenburga; Hamburscy Radcy Schulte i Koch, z głowney kwatery; Rossyyski Pułkownik Beaulieu, z Boitzenburga.

Wyiechali: Duński Porucznik Glass, jako goniec do Kopenhagi; Baron Taube, Szwedzki poseł do Doberan, a Duński Major Rewentlau, gońcem do Boitzenburga.

140 ranionych jeńcow Francuzkich odesłano do Szpandau, a 8 officerow, 24 podofficerow i 80 żołnierzy zdrowych do Stargardu.

Z Szląska d. 10 *Czerwca.*
(*Z Gazety Berlińskiey.*)

Głowna kwatera Francuzka była d. 27 i 28 Maia w Lignicy. D. 31 pokazali się pierwsi Francuzi na przedmieściach Wrocławia. Weszli w znaczney liczbie do tego miasta d. 2 Czerwca, pozostali do 8, a na mocy rozeymu opuścili zupełnie to miasto. Inni mowią o spustoszeniu i zrabowaniu przedmieść i wsiow, i nałożeniu 45,000 tal. kontrybucyi na Lignicę, a 80,000 tal. na Wrocław. Do Sagan mieli Francuzi d. 10 wkroczyć; w Krossen zapowiedzianych było 6000, ale ich miano nie wpuścić. Tak Francuzkie, jako i sprzymierzone woyska zaięły po zawarciu rozeymu rozciągłe stanowiska. Przy teraźnieyszych zdarzeniach i rozłożeniu woysku w Szląsku, powierzone zostało iak mowią cywilne rządstwo Szląska Prezydentowi rządowemu Merkel w Wrocławiu.

Z Rostoka d. 10 *Czerwca.*
(*Z Gazety Berlińskiey.*)

Xże Następca naszego Xięstwa powrocił tu z Stralsundu przez Güstrow. — Woyska Szwedzkie idą teraz naprzod. D. 5 przybył tu pułk pieszy i pół bateryi artyleryi; d. 8 znowu pułk piechoty i korpus huzarow; d. 9 trzy bataliiony piechoty z artyleryą. Aż do ostatnich opuściły te woyska nasze miasto i udały się częścią do Schwerina, częścią do Wismaru.

W Uckermünde, Pasewalk, Prenzlow i w innych Pomorskich miastach, i na granicy Ukermerken stoią szwedzkie czaty.

Mowią, że Daniia wydała Szwecyi i Rossyi woynę. To iednak prawda, iż Szambelan Kaas przybył iako Duński poseł przy Cesarzu Napoleonie do Drezna, i stawił się d. 31 Maia u Xcia Bassano.

Z Meklenburga d. 10 *Czerwca.*
(*Z Gazety Berlińskiey.*)

O Hamburgu mamy tu następuiącą wiadomość: Gdy Jenerał Tettenborn opuścił z woyskiem swoim miasto, i milicya mieyska na drukowane wezwanie swoiego dowodcy, P. Hess, broń złożyła, weszły tam Duńskie i Francuzkie woyska pod dowodztwem Jenerała Hrabiego Erion. Pierwsze cofnęły się iednak w krotce, ustępuiąc mieysca Francuzkiem. Te w liczbie 3500, podług innych 5 do 6000 ludzi, nie uznały za potrzebne rozłożyć się po domach, ale dotąd stoią pod gołem niebem częścią w mieście, częścią przed miastem i tam sobie ieść gotuią. Postępowanie ich wcale ma bydź rożne od ukaranych w Rossyi ich współziomkow, a nawet ich

naczelnicy są łagodnieyszemi. Xże Eckmühl mieszka, iak mowią, w Wansbeck i kilka tylko razy był w Hamburgu. O rozporządzeniach nie słychać ieszcze nic więcey, iak iż osadnicze towary, których wartość nie przechodzi iednak 200,000 Markow, maią bydź do Wesel odesłane. Z resztą dalszych rozkazow względem tego miasta oczekuią od Cesarza Napoleona. Bank, iak wiary godni kupcy Hamburscy zapewniaią, wywieziony od dawna został w mieysce bezpieczne. Zyczyćby prawdziwie należało, aby to miasto mogło bydź wkrotce oswobodzone, gdyż z zaięcia iego daią się iuż czuć skutki w portach morza Baltyckiego przez zupełne ustanie handlu i brak pieniędzy.

Połączone woyska w Meklenburskim pod Jenerałem porucznikiem Wallmoden stoią teraz w Boitzenburgu i około tego miasta, a woyska pod Jenerałem Tettenborn w Lauenburgu. Woyska zaś Szwedzkie stoią w Rostoku, Wismar, Schwerinie, Neubukowie, &c. W Güstrow znayduie się zakład werbunku do legii Angielsko-niemieckiey, a podobnyż założony bydź ma w Rostoku. Duński konsul znayduie się ieszcze w ostatnim mieście.

Podług nadeszłego dziś doniesienia był także Ratzeburg Duńskim woyskiem osadzony, ale zaięły go na odwrot woyska Rossyysko-Pruskie.

W Haganow pokazała się zaraźliwa choroba; wszystkie zatem woyska unikaią tego miasta.

DONIESIENIA.

Podpisany Komornik zawiadoma publiczność, że dnia 4go Lipca r. b. o godzinie 9tey z rana przy ulicy Swiętego Jana w domu pod liczbą 486, sprzedawane będą następuiące ruchomości: iako to rądle miedziane, walizy, kobierzec Turecki, pawilon adamaszkowy, suknie kobiece z rożney materyi i perkalu, bielizna stołowa, koszule, prześcieradła i chustki płotna białego cienkiego, frak sukna ciemno zielonego, bombka ciemno zielono lakierowana na 4ry osoby. Nakoniec dwa dereszowate konie, ieden kasztanowaty i ogier tarantowaty. Wszystkie powozowe osmy rok maiące; chęć nabycia wyszczegolnionych effektow maiacych uwiadomienie czyniący Komornik na termin i do mieysca wskazanego zaprasza. Dan w Krakowie d. 28 Czerwca 1813.

Jozef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i K.

Niżey podpisany do publiczney podaie wiadomości: iż z mocy Rezolucyi Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego pod dniem 19go Czerwca 1813 Roku, do Numeru Dziennika 1134 zapadłey, a na żądanie Starozakonnego Icyka Weiskerca syna doletniego niegdy Szmula Markowicza domu murowanego spusto z łego w żydowskim mieście na Kazimierzu przy Krakowie będącym, pod Numerem 16 stoiacego, i po tymże Szmule Markowiczu pozostałego, przez przysięgłych Detaxatorow miasta tego złp. pięćset czterdzieści pięć gr. 15 w monecie srebrney Courant oszacowanego w kamienicy niżey podpisanego Pisarza tu w Krakowie w ulicy Szpitalney pod Numerem 562 stoiącey dnia 8go miesiąca Lipca r. b. o godzinie 9tey przed południem odprawiać się będzie sprzedarz przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniadze w monecie srebrney Courant; życzący sobie zatym nabycia przerzeczonego domu, raczą sie w mieyscu i terminie wyżwymienionym, na którym ten dom stanowczo stosownie do żadania właściciela doletniego wyżwymienionego Icka Weyskerca przysądzonym będzie, znaydować, — kondycye sprzedaży i Detaxacyą każdego czasu w Kancellaryi niżey podpisanego widzieć można. — W Krakowie dnia 22go Czerwca 1813.

Walenty Lichocki, Pisarz Aktowy Dep. Krak.

W moc Reskryptow JW. Prefekta z dnia 20 Września 1812 ad Nro. 11346 i

1227o odprawiać się będzie licytacya dnia 5go Lipca r. b. w mieście Wodzisławiu na zaspokoienie summy złp. 7174 gr. 23 Kachałowi Kaźmierskiemu winney iako to: wodki garcy 690, Garcy do palenia wodek 4, i inney miedzi, mosiędzu, wina beczek 10, wołow 14 opasłych, domow 3, futra i inne mobilia. Pretendenci maią się zaopatrzyć w pieniądze kurs w kraiu maiące. Datum Jędrzeiow dnia 16 Czerwca 1813.

Dominik Ane, Sek. P. Je.

Podaie się ninieyszym do publiczney wiadomości, iż dnia 6 Lipca r. b. o godzinie 9tey ranney tu w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod Nr. 206 sprzedawane będą przez niżey podpisanego na publiczney licytacyi ruchomości następuiące; iako to: korale, kolczyki złote z granatami, szpinka złota, książka w srebro oprawna, czapki kobiece z lamy złotey tressą obszyte, zegarki, spodnica, kamizelka i suknia parterowe i t. d. za dobrą srebrną kurrant monetę, ktore można będzie pod Numerem wspomnionym, kiedykolwiek rano oglądać. Zyczący sobie przeto takowych nabycia, raczą się w mieyscu i na terminie wyżey rzeczonym znaydować. — Dan w Krakowie dnia 25go Czerwca 1813.

Franciszek Chwastkiewicz, Komornik S. P.P. i M. Krak.

Pewny posiadaiący praktykę długą gospodarstwa ziemiańskiego, oraz fabryk i handlu, a tego wszystkiego znaiąc naydostateczniey Rachubę, życzy sobie przyiąć funkcyą Rachmistrzowską rocznie, czy dáley w dobrach iakowych. — Gdyby zaś kto życzył sobie onego na czas iaki tylko dla wysłuchania iedynie kogo Rachunkow, lub dla ustanowienia na potym, naydogodnieyszey Regestratury, czy Inwentarza wszelkich przedmiotow w gospodarstwie dobr iakich, w którychby sobie życzono ieszcze mieć naylepsze Systema Obrachunkowe onych, tedy tenże oznaymuiący się dziś może się tym chętniey podiąć i tego naypewniey, z zaręczeniem za dobre skutki. — Ktoby przeto życzył sobie wezwać takowego, raczy zgłosić się do Redakcyi Gazety Krakowskiey, w Krakowie pod Nr. 507 na ulicy Floryańskiey — a ieżeliby to było przez List, tedy raczy franco ten opłacić.

Ruchomości rożne po niegdy Woyciechu Gutowskim Malarzu, tudzież obrazy, farby i inne sprzęty professyi malarskiey tyczące się, z mocy Rezolucyi Tryb. Cyw. Krak. dnia 15 Czerwca 1813 do Nru 1,126, dnia 5 Lipca r. b. z rana w domu pod Nr. 91 w ulicy S. Józefa, a po niegdy Piotrze Warszyckim drobne sprzęty, zegarek, tudzież piwa butelek 10 , dnia 8 Lipca r. b. z rana w domu pod Nrem 681 w ulicy Mały Rynek przez publiczną licytacyą za gotową, grubą srebrną monetę w ślad rezolucyi Tryb. Cyw. Krak. dnia 11 Lutego 1813 do Nru 4,265 wypadłey sprzedawane będą. W Krakowie d. 24 Czerwca 1813.

Woyciech Olearski, Notaryus.

Gdy dnia 4 i 5 miesiąca Lipca 1813 roku zawsze od godziny 9 ranny aż do 6 wieczorney w Gminie Oxy pod Nrem 45, przenicy korcy 150, żyta kor. 20, wełny kamieni 2 i wodki szumowki garcy 300 za kurant gruby srebrny, więcey daiącemu zodroczenia sprzedawane będzie. Więc wszystkich o ninieyszey licytacy uwiadomiam. Dan w Jędrzeiowie d. 16 Czerwca 1813.

Ign: Rzuchowski, Komornik Pow. Jęd: Depar. Krakow.

Mocą którego czyni się wiadomo, iż dnia 13 Lipca r. b. od godziny 9 ranney aż do 6 wieczorney, z odroczenia intrata dochody w Oxy składaiąca, tamże na gruncie pod Nrem 45, sposobem licytacyi publiczney, w dzierżawę roczną, która z dniem 24 Czerwca 1814 roku kończyć się będzie wypuszczona zostanie. Każdy więc chęć nabycia tey dzierżawy maiący, winien iest, zaopatrzywszy się w wadium, czyli raczey 10tą część summy od exdens na intratę pozostałey ilość 449 złp. wynoszące, na powyższym terminie zgłosić się, gdzie o pewności dochodow iako też i kondycyach licytacyynych przekonać się może. Dan w Jędrzeiowie d. 24 Czerwca 1813.

Ignacy Rzuchowski, Kom. Pow. Jędrz. Dep. Krak.